

Sygn. akt: I C 3701/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2020 r.

Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anna Lisiecka

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2020 r. w Lubinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **J. S. (S.)**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

z siedzibą w W. na rzecz powoda J. S. kwotę

24.000,00 złotych (dwadzieścia cztery tysiące złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo co do roszczenia odsetkowego oddala;

III. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

z siedzibą w W. na rzecz powoda J. S. kwotę

4.761,76 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę

3.600,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje stronie pozwanej (...) S.A.

z siedzibą w W., aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 699,00 złotych tytułem nieuiszczonych

w sprawie kosztów sądowych.

Sygn. akt. I C 3701/18

UZASADNIENIE

Powód J. S. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 10.001,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 lipca 2018 r. do dnia zapłaty tytułem części zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a także kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 8 marca 2017 r. kierujący pojazdem marki P. (...) o nr (...) K. K., nie posiadając do tego odpowiednich uprawnień, nieprawidłowo poruszał się po chodniku dla pieszych, biegnącym pomiędzy boiskiem sportowym a placem zabaw w P. i podczas wykonywania manewru skrętu z chodnika na teren zielony uderzył tyłem pojazdu w stojącego na chodniku powoda. Powód podał, że w wyniku zdarzenia doznał złamania trzonu kości udowej prawej

i został przewieziony do (...) Sp. z o. o. w L., gdzie w dniu 13 marca 2017 r. został poddany operacji zespolenia złamania. Powód dodał, że jego leczenie poszpitalne polegało głównie na farmakoterapii oraz braku obciążania operowanej kończyny, ale mimo tego jego stan zdrowia ulegał poprawie bardzo powoli. Powód wskazał, że w dniu 26 czerwca

2017 r. w wyniku destabilizacji zespolenia śródszpikowego kości udowej prawej ponownie trafił do szpitala, gdzie kończyna została unieruchomiona opatrunkiem gipsowym. Podniósł, że mimo dalszego leczenia w dniu 4 grudnia 2017 r. stwierdzono u niego zrost kostny ze skrótem kończyny. Zaznaczył, że po wypadku nie był w stanie wykonywać najprostszycch czynności, a każdy ruch złamanej kończyny wywoływał u niego ból. Powód dodał, że wypadek odbił się również na stanie jego zdrowia psychicznego, gdyż jego aktywność życiowa uległa nagłemu zahamowaniu oraz zaczął odczuwać lęk przed pojazdami. Zdaniem powoda wypłacona mu przez stronę pozwaną kwota zadośćuczynienia w wysokości 21.000,00 zł nie była adekwatna do rozmiaru jego krzywdy. Uzasadniając żądanie odsetkowe, powód wskazał, że w dniu 2 lipca 2018 r. zgłosił szkodę stronie pozwanej, która decyzją z dnia 10 lipca 2018 r. wypłaciła mu zadośćuczynienie w kwocie 17.000,00 zł, uwzględniając kwotę 4.000,00 zł przyznaną mu tytułem zadośćuczynienia na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Lubinie w sprawie o sygn. II K 747/17, wobec czego w tym dniu strona pozwana posiadała już wszystkie informacje niezbędne do określenia wysokości należnego mu świadczenia.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A.

z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana przyznała, że przeprowadziła postępowanie likwidacyjne w sprawie i podała, że u powoda na skutek zdarzenia stwierdzono złamanie trzonu kości udowej prawej, skutkujące 18% uszczerbkiem na zdrowiu. Strona pozwana wskazała, że wypłaciła na rzecz powoda zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 17.000,00 zł, które w jej ocenie, łącznie z zadośćuczynieniem w kwocie 4.000,00 zł zasądzonym na rzecz powoda przez sąd karny od sprawcy szkody, jest adekwatne do krzywdy powoda.

W piśmie procesowym z dnia 24 czerwca 2020 r. powód rozszerzył żądanie pozwu o dalszą kwotę 13.999,00 zł tytułem zadośćuczynienia, precyzując tym samym, że łącznie dochodzi zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz kwoty 24.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 lipca 2018 r. do dnia zapłaty.

Jednocześnie powód złożył spis kosztów, wskazując, że poniósł koszty procesu w kwocie łącznej 4.761,76 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 marca 2017 r., około godz. 17:00, przy ul. (...) w P. kierujący pojazdem marki P. (...) o nr rej. (...) K. K. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie posiadając uprawnień do kierowania pojazdami kat. (...) kierował pojazdem po chodniku dla pieszych, biegnącym pomiędzy boiskiem sportowym i placem zabaw, nie zachowując szczególnej ostrożności

w trakcie wykonywania manewru skrętu z chodnika na teren zielony przylegający do placu zabaw, w wyniku czego uderzył tylną osią pojazdu w stojącego na chodniku, bezpośrednio przy narożniku ogrodzenia placu zabaw – pieszego J. S..

Pojazd kierowany przez K. K. w chwili zdarzenia należał do firmy (...) z siedzibą w N., a właściciel pojazdu był ubezpieczony

w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej – (...) S.A. z siedzibą w W..

/okoliczności bezsporne /

Powód J. S. w dniu 8 marca 2017 r. wyszedł z domu w celu znalezienia pracy.

W drodze powrotnej spotkał znajomych, którzy pracowali przy wyrównywaniu chodnika. Powód chciał się z nimi zabrać do swojej siostry zamieszkałej w T., więc czekał aż skończą pracę. Powód rozmawiał ze znajomym na chodniku i wtedy nadjechał sprawca, który nagle skręcił pojazdem na chodnik i na trawnik. Pojazd sprawcy przygniół powoda do słupka i zahaczył jego prawą nogę. Na skutek uderzenia przez pojazd powód stracił przytomność. Został przewieziony karetką pogotowia ratunkowego do (...)

Sp. z o. o. w L., gdzie po badaniach stwierdzono u niego złamanie trzonu kości udowej prawej. Przez pierwszych 5 dni powód leżał w szpitalu w (...) z nogą unieruchomioną na wyciągu. W dniu 13 marca 2017 r. powód został poddany operacji polegającej na zespoleniu gwoździem śródszpikowym trzonu kości udowej prawej. Po operacji powoda bardzo bolała noga. Gojenie pooperacyjne było niepowikłane,

a powód w stanie ogólnym i miejscowym dobrym w dniu 16 marca 2017 r. został wypisany do domu. Powodowi zalecono codzienną zmianę opatrunków, nieobciążanie operowanej kończyny oraz przyjmowanie przepisanych leków i dalsze leczenie w poradni ortopedycznej. W domu powód leżał w łóżku i nie mógł się poruszać. Odczuwał silny ból operowanej nogi. Konkubina powoda załatwiła mu wózek inwalidzki i dopiero wtedy powód stał się bardziej mobilny. Powód poruszał się na wózku około 3 miesiące, a następnie dostał kule. Powód nie umiał chodzić o kulach, bardzo się przy tym męczył i obciążał nogę. Podczas wizyty

u ortopedy w dniu 5 czerwca 2017 r. powód miał wykonane zdjęcie RTG i okazało się, że nastąpiła destabilizacja złamania, a śruby w nodze uległy połamaniu. Powód otrzymał skierowanie do szpitala, w którym przebywał od dnia 26 czerwca 2017 r. do dnia 28 czerwca 2017 r. W dniu 27 czerwca 2017 r. powodowi założono gips udowo-stopowy. Po wypisaniu do domu powód miał poruszać się o kulach z zakazem obciążania chorej kończyny i miał udać się na kontrolę do poradni ortopedycznej. Powód mógł się poruszać z gipsem tylko do toalety. W dniu 31 lipca 2017 r., podczas wizyty kontrolnej powoda, ortopeda stwierdził połamanie założonego mu opatrunku gipsowego i zalecił usunięcie gipsu oraz noszenie ortezy z bezwzględny zakazem obciążania kończyny. Na kolejnej wizycie kontrolnej w dniu 11 września 2017 r. ortopeda pozwolił powodowi na delikatne obciążanie kończyny

w ortezie. Podczas kontroli w poradni chirurgii urazowo-ortopedycznej w dniu 4 grudnia 2017 r., na podstawie wykonanego zdjęcia rtg, ortopeda stwierdził u powoda zrost kostny ze skrótem kończyny i zalecił dalsze obciążanie kończyny chorej w ortezie. Na kolejnej wizycie lekarskiej w dniu 27 grudnia 2017 r. u powoda stwierdzono koślawą deformację osi uda prawego i zalecono chodzenie z asekuracją kuli łokciowej w lewej ręce.

Zarówno po przebytej w dniu 13 marca 2017 r. operacji, jak i po założeniu w dniu 27 czerwca 2017 r. opatrunku gipsowego powód wymagał pomocy swoich najbliższych przy czynnościach dnia codziennego. Konkubina myła powoda, pomagała mu w toalecie, ubieraniu się. Ponadto konkubina oraz córka powoda przygotowywały mu posiłki i ogólnie dbały

o niego. Powód korzystał z ich pomocy przez około rok. Powód uskarżał się na ból i przyjmował leki przeciwbólowe. Był psychicznie załamany, że stał się niesamodzielny.

W kwietniu 2018 r. lekarz prowadzący powoda zakończył leczenie ortopedyczne, jednak nie zalecił rehabilitacji. Powód dopiero w marcu i w maju 2019 r. przeszedł cykl zabiegów rehabilitacyjnych.

Noga powoda po wypadku stała się krzywa i krótsza. Powód odczuwa skrócenie nogi przy chodzeniu, przy wchodzeniu na krawężnik, przy wchodzeniu po schodach. Od czasu wypadku powód uskarża się na silne bóle nogi. Nadal musi zażywać środki przeciwbólowe. Ma problemy ze snem. W nocy odczuwa drgania uszkodzonej nogi. Powód po wypadku przestał spotykać się ze znajomymi. Bardzo lubił spacerować, chodzenie na grzyby i łowienie ryb. Ze względu na swoją niepełnosprawność ruchową i ból powód musiał zrezygnować

z dotychczasowego trybu życia i aktywności. Ponadto powód stał się bardzo nerwowy, rozżalony. Po wypadku ma lęk przed pojazdami i nawet jak znajduje się na pasach i widzi auto z daleka, to nie przechodzi przez jezdnię. Powód stoi w ten sposób, że ciężar ciała utrzymuje na lewej nodze, a prawą nogę ma opartą tylko na palcach. Wskutek powyższego powód zaczął odczuwać ból także w lewej nodze. Powód przed wypadkiem był na rencie ze względu na cukrzycę, ale mógł sobie dorobić i pracował jako ogrodnik-konserwator

w urzędzie gminy. Po wypadku powód próbował wrócić do tej pracy, ale nie mógł z uwagi na uszkodzenie nogi. W pracy trzeba było dużo stać, klęczeć, kucać, a z uwagi na ograniczenie ruchomości i bóle nogi powód nie mógł wykonywać takich czynności.

Dowody:

- karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 16.03.2017 r. – k. 11 - 12 akt sprawy,

- historia choroby powoda z (...)S.A. w P. - k. 13 – 14 akt sprawy,
- karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 28.06.2017 r. – k. 15 – 15verte akt sprawy,
- historia choroby powoda z (...) Sp. z o.o. w L. – k. 16 - 18verte akt sprawy,
- skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne z dnia 17.10.2018 r. wraz z harmonogramem zabiegów – k. 34 – 35 akt sprawy,
- skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne z dnia 14.12.2018 r. wraz z harmonogramem zabiegów – k. 36 – 37, k. 68 – 68 verte akt sprawy,
- akta szkody nr (...) na płycie CD – k. 41 akt sprawy,
- zeznania świadków:
 - 1) E. P. – 00:07:32 – 00:28:52 zapisu audio-video rozprawy z dnia 15.02.2019 r. – k. 49verte – 50 akt sprawy,
 - 2) N. S. – 00:28:52 – 00:54:39 zapisu audio-video rozprawy z dnia 15.02.2019 r. – k. 50 – 50verte akt sprawy,
- przesłuchanie powoda J. S. – 00:55:15 – 01:28:37 zapisu audio-video rozprawy z dnia 15.02.2019 r. – k. 51 – 51verte akt sprawy.

Wskutek zdarzenia z dnia 8 marca 2017 r. u powoda J. S. doszło do złamania prawej kości udowej i leczenia operacyjnego, które było powikłane destabilizacją zespolenia, czego skutkiem jest zrost odłamów kostnych ze skrótem 5 cm i ustawieniem koślawym około 20 stopni. W następstwie powyższego powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 25%.

Przebyty uraz nogi powoduje u powoda znaczne trudności w chodzeniu i prawidłowym staniu. Trudno jest tak duży skrót odłamów kostnych wyrównać za pomocą wkładek ortopedycznych. Koniecznym byłoby wydłużenie kończyny za pomocą zabiegu operacyjnego z użyciem metody Ilizarowa. Koślawe ustawienie odłamów kostnych powoduje, że dochodzi do nieprawidłowego zużycia powierzchni stawowych w stawie kolanowym na skutek złej zborności powierzchni stawowych, co prowadzi do powstania wtórnych zmian zwyrodnieniowych w stawie kolanowym.

Po wypadku powód wymagał pomocy osoby trzeciej przez okres 16 tygodni przez 4 godziny dziennie oraz przez 6 tygodni po 2 godziny dziennie.

U powoda może dojść w przyszłości do nasilenia zmian w stawie kolanowym i powstania wtórnych zmian zwyrodnieniowych stawu kolanowego.

Cukrzyca, na którą choruje powód, nie miała wpływu na zrost kostny i powikłania po zabiegu operacyjnym.

Dowód:

- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii, lek. med. S. G. z dnia 13.09.2019 r. – k. 72 – 75 akt sprawy.

Wyrokiem z dnia 1 sierpnia 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II K 747/17, Sąd Rejonowy w Lubinie umorzył warunkowo postępowanie karne wobec K. K., oskarżonego o czyn z art. 177 § 1 k.k. popełniony w dniu 8 marca 2017 r., skutkujący rozstrojem zdrowia powoda J. S. powyżej dni siedmiu, na okres próby dwóch lat, oddając go w okresie próby pod dozór kuratora sądowego. Jednocześnie Sąd karny orzekł wobec oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia

za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz powoda J. S. kwoty 4.000,00 zł. Powyższy wyrok uprawomocnił się w dniu

9 sierpnia 2017 r.

Powód widział się ze sprawcą zdarzenia w dniu 2 sierpnia 2017 r., tj. następnego dnia po rozprawie karnej. Sprawca zdarzenia poprosił wówczas powoda o wyrażenie zgody na to, aby mógł spłacać zasądzone od niego na rzecz powoda zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 4.000,00 zł w 10 ratach po 400,00 zł. Powód zgodził się na to, ale sprawca zdarzenia zapłacił mu dotychczas tylko 700,00 zł z w/w kwoty.

Dowody:

- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Lubinie z dnia 01.08.2017 r., sygn. akt II K 747/17 – k. 20 -20verte akt sprawy,
- przesłuchanie powoda J. S. – 00:55:15 – 01:28:37 zapisu audio-video rozprawy z dnia 15.02.2019 r. – k. 51 – 51verte akt sprawy.

W piśmie z dnia 2 lipca 2018 r. powód, reprezentowany przez pełnomocnika, zgłosił stronie pozwanej szkodę na osobie wynikającą ze zdarzenia z dnia 8 marca 2017 r., domagając się wypłaty na swoją rzecz zadośćuczynienia w kwocie 100.000,00 zł. Strona pozwana otrzymała zgłoszenie szkody w dniu 6 lipca 2018 r. i przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, w ramach którego w dniu 10 lipca 2018 r. wydała decyzję przyznającą na rzecz powoda zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 17.000,00 zł. Strona pozwana wskazała, że wysokość zadośćuczynienia na rzecz powoda została ustalona na kwotę 21.000,00 zł, która została pomniejszona o kwotę 4.000,00 zł zadośćuczynienia zasądzonego od sprawcy szkody na rzecz powoda zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubinie z dnia 1 sierpnia 2017 r. w sprawie o sygn. akt II K 747/17. W tym samym dniu strona pozwana wypłaciła powodowi przyznane świadczenie.

Dowody:

- zgłoszenie szkody osobowej z dnia 02.07.2018 r. – k. 21 – 22verte akt sprawy,
- decyzja strony pozwanej z dnia 10.07.2018 r. – k. 23 akt sprawy,
- potwierdzenie wypłaty świadczenia z dnia 10.07.2018 r. – k. 24 akt sprawy,
- akta szkody nr (...) na płycie CD – k. 41 akt sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne niemalże w całości i w takim zakresie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie bezspornym między stronami był fakt, że w dniu 8 marca 2017 r. doszło do zdarzenia, w wyniku którego poszkodowanym został powód J. S.. Bezspornym było również, że sprawca kierował wówczas pojazdem należącym do firmy (...) z siedzibą w N., który to właściciel posiadał polisę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej.

Strona pozwana co do zasady nie kwestionowała również swojej odpowiedzialności wynikającej z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, gdyż w związku z przedmiotowym zdarzeniem dobrowolnie wypłaciła powodowi tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę świadczenie pieniężne w kwocie 17.000,00 zł.

Spór między stronami procesu dotyczył wyłącznie zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej, a ściślej rzecz ujmując – wysokości świadczenia, jakie strona pozwana powinna wypłacić powodowi tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez niego wskutek zdarzenia z dnia 8 marca 2017 r.

Zgodnie z treścią przepisu art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W doktrynie i w orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., ma charakter kompensacyjny, co oznacza, że przyznana poszkodowanemu suma pieniężna nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, stanowiąc jednocześnie przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Suma ta powinna wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana wskutek popełnienia czynu niedozwolonego (por. wyrok SNz dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, Lex nr 369691; wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., sygn. akt III CKN 427/00, Lex nr 52766; wyrok SNz dnia 3 lutego 2000 r., sygn. akt I CKN 969/98, Lex nr 50824).

Ustawodawca wprawdzie nie sprecyzował zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, wskazując jedynie, że suma pieniężna zasądzana z tego tytułu powinna być odpowiednia, jednakże nie budzi wątpliwości, że głównym kryterium wpływającym na wysokość tej sumy jest rozmiar doznanej krzywdy, bowiem świadczenie to ma rekompensować właśnie ową krzywdę przejawiającą się w cierpieniach fizycznych i psychicznych. W judykaturze przyjmuje się, że ocena rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, tj. rodzaj naruszonego dobra, wiek poszkodowanego, postawę sprawcy, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (por. wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, Lex nr 369961; por. także wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 99/05, Lex nr 198509; wyrok SN z dnia 27 lutego 2004 r., sygn. akt V CK 282/03, Lex nr 183777).

Ustalając stan zdrowia powoda J. S. oraz wielkość jego cierpień, zarówno fizycznych, jak i psychicznych, Sąd oparł się na dowodach z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii – lek. med. S. G., na dowodach z dokumentów w postaci dokumentacji medycznej powoda, a także na dowodzie z zeznań świadków E. P. i N. S. oraz z przesłuchania samego powoda.

Biegły sądowy z zakresu ortopedii i traumatologii w swojej opinii wskazał, że powód na skutek zdarzenia z dnia 8 marca 2017 r. doznał złamania kości udowej prawej, które skutkowało wykonaniem u powoda zabiegu zespolenia złamania za pomocą gwoźdźcia śródszpikowego blokowanego, ale następnie wystąpiło u powoda powikłanie w postaci destabilizacji zespolenia, które wymagało założenia powodowi opatrunku gipsowego biodrowego, czyli od brzucha do stopy. Biegły stwierdził wyraźnie, że zrost odłamów kostnych u powoda nastąpił ze skróceniem kończyny o 5 cm, a nadto, że występuje rotacja zewnętrzna kończyny powoda przy jej swobodnym ustawieniu. Biegły jednocześnie zaznaczył, że ujawnione przez niego zmiany powodują u powoda znaczne trudności w chodzeniu i prawidłowym staniu, przy czym tak duży skrót odłamów kostnych trudno jest wyrównać za pomocą wkładek ortopedycznych i koniecznym byłoby przeprowadzenie zabiegu operacyjnego wydłużającego kończynę z użyciem metody Ilizarowa. Dodatkowo biegły wskazał, że koślawe ustawienie odłamów kostnych u powoda powoduje, że dochodzi do nieprawidłowego zużycia powierzchni stawowych w stawie kolanowym na skutek złej zborności powierzchni stawowych, co powoduje powstanie wtórnych zmian zwyrodnieniowych w stawie kolanowym. Mając powyższe na uwadze biegły stwierdził, że powód wskutek zdarzenia z dnia 8 marca 2017 r. doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze 25%.

Sąd ocenił opinię biegłego sądowego z zakresu ortopedii-traumatologii lek. med. S. G. jako rzeczową i rzetelną. Została ona sporządzona zgodnie ze wskazaniem specjalistycznej wiedzy medycznej, a zawarte w niej wnioski Sąd ocenił jako zgodne z rzeczywistym stanem faktycznym i zaaprobował je, ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy. Wydana opinia

jest spójna, wyczerpująca i precyzyjnie wyjaśnia okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Co również istotne, żadna ze stron postępowania nie wniosła do opinii biegłego sądowego żadnych zarzutów, co świadczy o tym, że obie strony zaakceptowały sformułowane przez biegłego wnioski.

Z dokumentów zgromadzonych w aktach szkody strony pozwanej, z dokumentacji medycznej powoda załączonej do akt sprawy oraz z zeznań świadków E. P.

i N. S., a także z zeznań samego powoda wynika, że po zaistniałym zdarzeniu z dnia

8 marca 2017 r. powód doznał bardzo poważnego urazu, który w sposób znaczący pogorszył stan jego zdrowia i który drastycznie wpłynął na sposób jego funkcjonowania w życiu codziennym. Z uwagi na złamanie prawej kości udowej powód musiał poddać się operacji zespolenia złamania, co było dla niego trudnym i bolesnym przeżyciem, zwłaszcza, że powód nigdy wcześniej nie miał wykonanej żadnej operacji. Po opuszczeniu szpitala powód nie mógł obciążać operowanej kończyny i nie mógł się swobodnie poruszać, ale leżał w łóżku. Zaczął się przemieszczać, gdy konkubina załatwiła mu wózek inwalidzki. Dodatkowo po upływie dwóch miesięcy od zdarzenia doszło u niego do destabilizacji zespolenia, wskutek czego założono mu gips biodrowy na całą kończynę, co musiało być dla niego szczególnie dotkliwe i niewygodne i co w znaczący sposób obniżało komfort jego życia. Powód zarówno po opuszczeniu szpitala w marcu 2017 r., jak i po założeniu gipsu, wymagał pomocy bliskich osób w podstawowych czynnościach dnia codziennego, takich jak higiena osobista, ubieranie się, czy przygotowywanie posiłków, co wzbudzało u niego frustrację i poczucie bezsilności. Dodatkowo powód odczuwał silny ból operowanej nogi, który łącznie ze świadomością uzależnienia od pomocy innych osób skutkowało u niego nerwowością i drażliwością. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że leczenie ortopedyczne powoda trwało około rok, a następnie powód korzystał także z rehabilitacji. Co istotne, powód musiał nauczyć się poruszać przy pomocy kul łokciowych, co było dla niego trudne, zwłaszcza że wzrost kostny spowodował u niego skrócenie kończyny o 5 cm. Wskutek tego powód nie może obecnie normalnie chodzić i stać, co realnie obniża komfort jego życia. Powód musiał zrezygnować z aktywnych form spędzania wolnego czasu. Nie chodzi już na spacer, nie zbiera grzybów, nie wędkuje, nie jeździ na rowerze. Dodatkowo nie może już podjąć dodatkowego zatrudnienia i nie ma możliwości dorobienia sobie do pobieranej renty.

W świetle powyższych okoliczności oczywistym dla Sądu jest, że w następstwie odniesionych w wyniku wypadku obrażeń ciała powód doznał krzywdy, na którą złożyły się zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne. Intensywność tych cierpień bezpośrednio po wypadku była znaczna, głównie z uwagi na odczuwany przez powoda ból oraz znaczne ograniczenie możliwości poruszania się. Trwałym następstwem wypadku jest przy tym stwierdzony przez biegłego ortopedę-traumatologa u powoda uszczerbek na zdrowiu

w wysokości 25%. Warte podkreślenia jest również to, że krótsza kończyna powoda nie może być wyrównana za pomocą wkładek ortopedycznych, a zatem niepełnosprawność powoda

w tym zakresie pozostanie do końca życia. Dodatkowo powód jest narażony na powstanie wtórnych zmian zwyrodnieniowych w stawie kolanowym, a ponieważ przy chodzeniu bardziej obciąża lewą nogę, zaczyna już odczuwać ból także w tej nodze.

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia za krzywdę, Sąd kierował się również ugruntowanym w orzecznictwie i w doktrynie stanowiskiem, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym i przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do deprecjacji tego dobra (por. wyrok SN z dnia 21 września 2005 r., sygn. akt V CK 150/05, Lex nr 398563; wyrok SN z dnia 16 lipca 1997 r., sygn. akt II CKN 273/97, Lex nr 286781).

Ponadto Sąd miał na uwadze, że wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowany, przy czym najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie (por. wyrok SN z dnia 29 maja 2008 r., sygn. akt II CSK 78/08, Lex nr 420389).

W związku z powyższym Sąd uznał, że odpowiednią sumą pieniężną, która mogłaby stanowić dla powoda rekompensatę za wszelkie cierpienia i ujemne przeżycia związane

z przedmiotowym wypadkiem, będzie wskazana przez powoda kwota zadośćuczynienia w wysokości 45.000,00 zł. Sąd miał na uwadze, że w toku likwidacji szkody strona pozwana wypłaciła powodowi świadczenie w kwocie 17.000,00 zł oraz że na rzecz powoda zostało też zasądzone zadośćuczynienie w kwocie 4.000,00 zł od sprawcy szkody, o czym orzekł Sąd Rejonowy w Lubinie w sprawie karnej o sygn. II K 747/17. Wobec tego na etapie przedsądowym powodowi zostało przyznane zadośćuczynienie w kwocie łącznej 21.000,00 zł. Po rozszerzeniu powództwa powód dochodził zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz dalszego zadośćuczynienia w kwocie 24.000,00 zł, a zatem łącznie oszacował wysokość należnego mu zadośćuczynienia na kwotę 45.000,00 zł. Taka ocena powoda była zdaniem Sądu w pełni uzasadniona rozmiarem jego krzywdy i trwałymi następstwami wypadku, dlatego też w punkcie I sentencji wyroku Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda całe dochodzone przez powoda świadczenie pieniężne w kwocie 24.000,00 zł.

W przekonaniu Sądu zadośćuczynienie w kwocie łącznej 45.000,00 zł odpowiada nie tylko rozmiarowi doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu, ale uwzględnia również ogół odczuwanych przez niego cierpień i jest adekwatne do jego stopy życiowej, wobec czego stanowi należyłą rekompensatę za krzywdę powoda. Świadczenie w takiej wysokości nie może być ocenione jako wygórowane, jeżeli się zważy, że powód doznał 25% trwałego uszczerbku na zdrowiu, a zatem utracił 1/4 zdrowia, jego leczenie trwało ponad rok, zaś skutki zdarzenia w postaci krótszej kończyny będą odczuwane przez powoda do końca życia.

Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych od zasądanego świadczenia pieniężnego Sąd oparł o treść przepisów art. 481 § 1 i § 2 k.c., art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. 2214).

Zgodnie z treścią przepisów art. 481 § 1 i § 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, przy czym, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

Stosownie do brzmienia przepisu art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Ponadto na mocy art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., staje się wymagalne już w chwili wyrządzenia krzywdy, jednakże nie oznacza to jeszcze, że od tej chwili dłużnik zobowiązany do zapłaty tego świadczenia popada w opóźnienie w jego spełnieniu. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma bowiem pierwotnie charakter zobowiązania bezterminowego i zgodnie z cytowanym powyżej przepisem art. 455 k.c., jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe następuje w momencie skierowania przez wierzyciela (poszkodowanego) wezwania do dłużnika (osoby ponoszącej odpowiedzialność odszkodowawczą), aby ten spełnił świadczenie (por. wyrok SNz dnia 22 lutego 2007 r., sygn. akt I CSK 433/06, Lex nr 274209). Termin spełnienia świadczenia przez zakład ubezpieczeń – po dokonaniu wezwania do zapłaty (zgłoszenia szkody) – określają natomiast przepisy art. 14 ust. 1 i 2 w/w ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W przedmiotowej sprawie powód zgłosił stronie pozwanej swoją szkodę w piśmie z dnia 2 lipca 2018 r., które – jak wynika z akt szkody – zostało doręczone stronie pozwanej

w dniu 6 lipca 2018 r. Wobec tego strona pozwana miała ustawowy termin 30 dni na wypłatę na rzecz powoda bezspornej kwoty świadczenia. Decyzją z dnia 10 lipca 2018 r. strona pozwana przyznała na rzecz powoda zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 17.000,00 zł, ale do dnia 5 sierpnia 2018 r. miała jeszcze czas na zmianę swojego stanowiska i przyznanie powodowi dalszego świadczenia. Skoro tego nie uczyniła, po upływie ustawowego terminu 30 dni od otrzymania zgłoszenia szkody, tj. począwszy od dnia 6 sierpnia 2018 r., popadła wobec powoda w opóźnienie z wypłatą dalej idącego, należnego powodu świadczenia. W tym czasie leczenie ortopedyczne powoda było już zakończone, wobec czego strona pozwana miała możliwość prawidłowo ustalić rozmiar krzywdy powoda. Dlatego też Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda odsetki ustawowe od dochodzonej pozewem kwoty 24.000,00 zł od dnia 6 sierpnia 2018 r., oddalając w punkcie II sentencji wyroku dalej idące żądanie odsetkowe powoda, a to za okres od dnia 11 lipca 2018 r. do dnia 5 sierpnia 2018 r., jako przedwcześnie.

Zawarte w punkcie III sentencji wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzasadniają przepisy art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c.

Zgodnie z treścią przepisu art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, ale sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swojego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Stosownie do brzmienia przepisu art. 98 § 3 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W niniejszej sprawie powód uległ ze swoim żądaniem tylko w nieznacznym zakresie co do żądania odsetkowego, dlatego przy orzekaniu o kosztach procesu powinien być traktowany jak strona, która wygrała sprawę w całości i strona pozwana powinna mu zwrócić całość poniesionych przez niego kosztów procesu.

Na poniesione przez powoda koszty procesu, wymienione w złożonym spisie kosztów, złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 501,00 zł, zaliczka na poczet dowodu z opinii biegłego w kwocie 500,00 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600,00 zł, koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł oraz koszt stawiennictwa pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 15 lutego 2019 r. w wysokości 143,76 zł.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego powoda wynikała z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800), zgodnie z którym przy wartości przedmiotu sporu powyżej 10.000,00 zł do 50.000,00 zł stawka minimalna wynagrodzenia adwokata wynosi 3.600,00 zł.

Łącznie koszty procesu poniesione przez powoda wyniosły zatem 4.761,76 zł i taką też kwotę Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda w punkcie III sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o nieuiszczonych kosztach sądowych, zawarte w punkcie IV sentencji wyroku, zapadło w oparciu o treść przepisu art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r.

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 755), zgodnie z którym kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu –
tj. w niniejszej sprawie przy zastosowaniu art. 100 k.p.c.

Z uwagi na to, że w niniejszej sprawie pozostały nieuiszczone koszty sądowe w kwocie łącznej 699,00 zł, wynikające z nieuiszczonej przez powoda opłaty sądowej od rozszerzonego żądania pozwu (opłata sądowa należna po rozszerzeniu pozwu wynosiła 1.200,00 zł, a powód przy wnoszeniu pozwu uiścił

opłatę w kwocie 501,00 zł), Sąd obciążył tymi kosztami stronę pozwaną, jako stronę, na którą nałożono zwrot całych poniesionych przez powoda kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.